

Sygn. akt **XXVII Ca 3315/22**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Małgorzata Szymkiewicz-Trelka
Protokolant:	Katarzyna Praszczalek

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2023 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. O. i M. O.**

przeciwko **(...) Bank (...) AG z siedzibą w W. Oddział w Polsce**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie

z dnia 8 sierpnia 2022 roku, sygn. akt II C 501/20

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że zasądza od pozwanego (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. Oddział w Polsce na rzecz każdego z powodów J. O. i M. O. kwoty po 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 lipca 2020 r. do dnia 18 lipca 2022 r. przy czym zastrzega, że wykonanie tego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnej zapłaty na rzecz (...) Banku (...) z siedzibą w W. Oddział w Polsce przez J. O. i M. O. łącznie kwoty 177.437 zł (sto siedemdziesiąt siedem tysięcy czterysta trzydzieści siedem złotych) lub zabezpieczenia roszczenia (...) Banku (...) z siedzibą w W. Oddział w Polsce o zwrot tej kwoty,
- oddala apelację w pozostałym zakresie,
- zasądza od (...) Banku (...) z siedzibą w W. Oddział w Polsce na rzecz J. O. i M. O. łącznie kwoty 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie należnymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXVII Ca 3315/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lutego 2020 roku J. O., M. O. wystąpili przeciwko (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. o zasądzenie w częściach równych kwoty 50.000 zł kwota (składająca się z 49.912,30 zł tytułem całości rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych od dnia 26 marca 2010 roku do dnia 28 października 2014 roku oraz kwota 87,61 zł tytułem części raty kapitałowej uiszczonych w dniu 28 listopada 2014 roku) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty oraz o ustalenie, iż umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w

dniu 20 września 2007 roku jest nieważna. Nadto wniesiono o zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Na wypadek nieuwzględnienia żądania ustalenia nieważności umowy wniesiono o ustalenie, że część postanowień umowy nie wiąże powodów.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Podniesiony został ponadto zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2022 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w W. w punkcie 1. zasądził od pozwanego (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. Oddział w Polsce na rzecz każdego z powodów J. O. i M. O. kwoty po 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 lipca 2020 roku do dnia zapłaty; 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 3. ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 20 września 2007 roku zawartej między J. O. i M. O. a (...) S.A. będącym poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna; 4. zasądził od pozwanego (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. Oddział w Polsce na rzecz powodów J. O. i M. O. łącznie kwotę 4.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł o następujący stan faktyczny:

W dniu 26 czerwca 2007 roku J. O. i M. O. złożyli w (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce wniosek o kredyt hipoteczny. Wnioskowaną kwotą kredytu było 170.000 zł. Wnioskowaną walutą kredytu – CHF. Całość kredytu miała zostać przeznaczona na modernizację i refinansowanie poniesionych kosztów. Zgodnie z wnioskiem kredytowym okres kredytowania miał wynosić 240 miesięcy. Kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo. Składając wniosek kredytobiorcy oświadczyli, że w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku kredytu udzielonego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu do waluty obcej; znane im są postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku; a ponadto, że są świadomi, że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której jest indeksowany kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w w/ w regulaminie.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie zostali poinformowani, że nie mają zdolności kredytowej na kredyt w walucie krajowej, jednak mogą otrzymać kredyt indeksowany do CHF, który będzie bardziej korzystny. Doradca kredytowy nie wyjaśniał powodom mechanizmu indeksacji i nie informował o wpływie wysokości kursu CHF na wysokość raty oraz o sposobie ustalania kursu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w 2007 roku powód nie prowadził działalności gospodarczej. M. O. prowadził działalność gospodarczą w latach 2014-2015. Była ona zarejestrowana w powyższym lokalu mieszkalnym, jednak wykonywana w innych miejscach.

W dniu 20 września 2007 roku J. O. i M. O. zawarli w charakterze konsumentów z (...) S.A. spółka akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) AG z siedzibą w W.) umowę o kredyt hipoteczny nr (...). W/w bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów kwotę 177.437 zł przeznaczoną na refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe oraz modernizację. Kredyt został udzielony na 420 miesięcy. Strony umówiły się, że kredyt będzie indeksowany do waluty obcej - franka szwajcarskiego (CHF). Zgodnie z § 3 ust. 1-3 umowy kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,2333% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana miała być jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,35 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), a szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania

wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w regulaminie. Spłata kredytu miała następować w 420 miesięcznych ratach równych, obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową, przy czym w okresie karencji kapitału, tj. do końca okresu rozliczeniowego, w którym nastąpiła wypłata ostatniej transzy kredytu, płatne były wyłącznie raty odsetkowe. Data płatności pierwszej raty kredytu uzależniona była od daty wypłaty kredytu lub pierwszej jego transzy. Dzień miesiąca, w którym następuje uruchomienie kredytu, wyznacza dni wymagalności raty spłaty kredytu w kolejnych miesiącach (§ 6 umowy, § 10 i 12 regulaminu). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (§ 7 ust. 4 regulaminu). Raty spłaty kredytu pobierane były z rachunku bankowego kredytobiorców prowadzonego w złotych wskazanego w umowie (§ 9 ust. 1). Raty spłaty kredytu wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2). Jeśli dzień wymagalności raty spłaty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, kredytobiorca zobowiązany był zapewnić środki na poczet spłaty raty najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty kredytu (§ 9 ust. 4).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 20 września 2007 roku J. O. i M. O. złożyli oświadczenie związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką. Zgodnie z jego treścią powodowie oświadczyli m. in., że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są im postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku, a także że są świadomi, że: ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której jest indeksowany kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie. W okresie od 26 października 2007 do 27 grudnia 2019 roku powodowie uiścili na rzecz pozwanego, z tytułu powyższej umowy, raty w łącznej wysokości 87.431,69 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej jest nieważna z zasady, z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa, naturą stosunku zobowiązaniowego, czy zasadami współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy wskazał, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego waloryzowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest waloryzowana kursem danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Kredyt został więc udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej.

Sąd Rejonowy nie dopatrył się sprzeczności ocenianej umowy z treścią art. 69 prawa bankowego. Stosownie do treści art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,

terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Sąd Rejonowy wskazał, że z powyższych przepisów absolutnie nie wynika zakaz waloryzowania wartości świadczenia pieniężnego, do spełnienia którego w umowie kredytu zobowiąże się kredytobiorca, czyli przeliczania sumy kredytu w złotych oraz rat kapitałowo-odsetkowych według miernika wartości innego niż pieniądź w walucie złoty polski, bez względu na to, czy miałyby to być kwintal pszenicy, uncja złota, czy waluta obca. Art. 69 prawa bankowego nie jest zatem i nigdy nie był przepisem szczególnym w stosunku do treści art. 358¹ § 2 k.c., który obowiązywał w dacie zawarcia umowy przez strony, a z którego wprost wynika, że strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Sąd nie widzi żadnego uzasadnienia dla poglądu, aby z zakresu zastosowania normy prawnej wynikającej z tego ostatniego przepisu wyłączać zobowiązanie kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu. Na poparcie tej tezy Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 1 pkt 1 litera a) ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku, nr 165, poz. 984) znowelizowana została treść przepisu art. 69 ust. 2 prawa bankowego, do którego dodany został pkt 4a określający, jakie dodatkowe elementy powinna zawierać umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, a mianowicie szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (pkt 4a art. 69 ust. 2 prawa bankowego). Do art. 69 dodany został też ust. 3, w myśl którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Z kolei przepis art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku stanowi, iż art. 69 ust. 1 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego ma zastosowanie w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie powyższej ustawy, a nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W ocenie Sądu Rejonowego dodanie do art. 69 ust. 2 prawa bankowego pkt 4a w powyższym brzmieniu świadczy o tym, że ustawodawca dostrzegł problem niedostatecznego regulowania w powszechnie zawieranych wówczas umowach kredytów hipotecznych indeksowanych do walut obcych (najczęściej franka szwajcarskiego) sposobu, w jaki mają być ustalane kursy tych walut na potrzeby spłaty kredytów, i uznał, że konieczna jest interwencja, która przybrała formę powyższej nowelizacji przepisów prawa bankowego. Warto zwrócić uwagę, że ustawodawca nie zakazał na przyszłość zawierania umów powyższego typu, lecz uchwalił przepis, który przewiduje dodatkowe restrykcje, jakim powinny sprostać umowy kredytów indeksowanych do walut obcych. Gdyby uznać za trafny pogląd, że w wyniku realizacji przez kredytobiorców umowy kredytu bank może czerpać zyski wyłącznie z tytułu oprocentowania i prowizji, ustawodawca nie wprowadził by do porządku prawnego przepisu art. 69 ust. 2 pkt, który wprost przewiduje kredyt tego typu co ten udzielony powodowi przez poprzednika prawnego pozwanego banku, a zarazem wprowadza restrykcje, jakim powinny odpowiadać umowy kredytów indeksowanych do walut obcych, a więc wymóg szczegółowego ustalenia w tych umowach zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W świetle tego przepisu nie jest bowiem zakazana sytuacja taka jak w niniejszej sprawie, w której wysokość rat kredytu indeksowanego do waluty obcej jest obliczana po kursach waluty obcej ustalanych przez bank i nawet obejmujących marżę (zysk) banku. Chodzi natomiast o to, żeby sposób ustalania tych kursów był obiektywny, poddający się weryfikacji, a nie dowolny, a w myśl art. 69 ust. 3 prawa bankowego również o to, żeby kredytobiorca mógł spłacać kredyt bezpośrednio w tej walucie, do której kredyt jest indeksowany, a w konsekwencji aby mógł on nabyć tę walutę z innego źródła i uniknąć przymusu płacenia bankowi owej marży stanowiącej element ustalonego przez bank kursu wymiany waluty. Założenie racjonalnego prawodawcy stoi zatem na przeszkodzie zaaprobowaniu komentowanego poglądu wyrażonego przez stronę powodową.

Sąd Rejonowy wskazał, że powyższa umowa jest nieważna z innych względów.

Jak stanowi art. 385¹ i art. 385² k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385² k.c.).

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie powodowie kwestionują postanowienia zawarte w § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu hipotecznego zawartej w dniu 20 września 2007 roku, stanowiące, że „Kredyt jest indeksowany do waluty obcej (CHF)” (klauzula indeksacyjna), w § 7 ust. 4 regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), stanowiącego integralną część tej pierwszej umowy (dalej zwanego regulaminem), w myśl którego „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą kursów walut obcych obowiązującą w banku w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz” oraz w § 9 ust. 2, zgodnie z którym raty kredytu indeksowanego do waluty obcej wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (klauzule przeliczeniowe). Zgodnie z § 2 pkt 12 regulaminu tabela oznacza tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku. W ocenie powodów powyższe postanowienia są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., które nie wiążą powodów.

W myśl art. 22¹ k.c. kodeksu cywilnego za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Status konsumenta wynika więc z okoliczności o charakterze negatywnym, jaką jest nieprowadzenie przez konkretną osobę fizyczną działalności gospodarczej albo brak związku czynności prawnej dokonywanej przez tę osobę z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą bądź zawodową. Okoliczność negatywna to taka, która polega na braku zaistnienia jakiegoś faktu. Z dokumentacji dotyczącej kredytu mieszkaniowego udzielonego przez poprzednika prawnego pozwanego powodowi, jaka została złożona do akt niniejszej sprawy, nie wynika związek pomiędzy zaciągnięciem tego kredytu a działalnością gospodarczą kredytobiorców lub chociażby jednego z nich, zaś powodowie konsekwentnie twierdzili, że zaciągnęli kredyt na zakup lokalu mającego służyć zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych. Powodowie zamieszkiwali w powyższym lokalu do 2013 roku, zaś po wybudowaniu domu wyprowadzili się z lokalu mieszkalnego i wynajmują go. To pozwany powinien przedstawić dowody, że było inaczej niż twierdzą powodowie. Powód co prawda prowadził działalność gospodarczą, jednak rozpoczął ją po zawarciu powyższej umowy kredytu, zaś lokal zakupiony za środki uzyskane z kredytu służył powodowi, do czasu przeprowadzenia się do domu, do zaspokojenia ich własnych potrzeb mieszkaniowych.

Możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z obrotu jest zależna od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacji, ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi

obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Dodatkowo postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Sąd Rejonowy wskazał, że zakwestionowane przez powodów postanowienia § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 pkt 1 i 2 regulaminu nie dotyczą tych postanowień umowy, w których określone zostały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie drugie k.c. Postanowienia powyższe nie odnoszą się bezpośrednio do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu tj. do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej, a kształtują jedynie dodatkowe, zawarte we wzorcu umownym, mechanizm wypłaty i spłaty kredytu, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych. Z kolei postanowienie dotyczące samej indeksacji kredytu uznać należy za przedmiotowo istotny element treści umowy kredytu, określający podstawowe świadczenia umowy kredytu indeksowanego do CHF i charakteryzujący tę umowę (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 roku w sprawie K. C-26/13). W ocenie Sądu Rejonowego badanie powyższej klauzuli indeksacyjnej pod kątem abuzywności było możliwe w niniejszej sprawie, gdyż nie została ona sformułowana w sposób jednoznaczny. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Z kolei w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. W wyroku w sprawie C-609/19, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 roku, TSUE potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok TSUE z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C125/18).

Z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby bank przed zawarciem przedmiotowej umowy, przedstawił powodom w rzetelny sposób informację o przyjmowanym na siebie przez powodów ryzyku walutowym oraz jego skali. Powodom nie został wyjaśniony mechanizm i pojęcie indeksacji, zaś definicja kredytu indeksowanego zawarta w regulaminie jest krótka, lakoniczna. Pozwany nie wykazał, aby konsumentów poinformowano, że ryzyko walutowe jakie na siebie przyjmują ma charakter praktycznie nieograniczony. Nie przedstawiono powodom wahań kursu CHF z ostatnich lat przed zawarciem umowy, jak również nie poinformowano ich, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty CHF, do której kredyt indeksowano, co może mieć znaczący wpływ nie tylko na wysokość raty kredytowej, ale również wysokość salda ich zadłużenia. Nie przedstawiono powodom symulacji spłaty rat kredytu, jak również przedstawiających wysokość salda zadłużenia, przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF, co ukazywałoby powodom skalę możliwych ekonomicznych konsekwencji zawieranej umowy, w szczególności że kwota w złotych kredytu pozostałego do spłaty może rosnąć zamiast maleć w razie wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Sąd Rejonowy wskazał, że samo odebranie od powodów oświadczenia o tym, że są świadomi ryzyka kursowego, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu nie spełnia wymogu udzielenia powodom jako konsumentom rzetelnej, jasnej i konkretnej informacji w powyższym zakresie. Nie można uznać, że powodowie w oparciu o przedstawione im informacje mogli zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz jaki będzie miało to wpływ na zawartą przez nich umowę kredytu. Powyższe argumenty uzasadniają również uznanie, iż postanowienia dotyczące klauzuli indeksacyjnej zawarte w umowie były postanowieniami w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszającymi interesy konsumenta. Pozwany bank nie wykazał, aby postanowienia dotyczące klauzuli indeksacyjnej jak również dotyczące kursów wymiany walut, odsyłające do tabel banku, przy uruchamianiu oraz przy spłacie kredytu były indywidualnie wynegocjowane z konsumentami. Przeciwnie zostały one przejęte z przygotowanego przez pozwanego bank (jego poprzednika prawnego) wzorca umowy – ściślej umowy oraz regulaminu kredytu. Wprawdzie bank (zgodnie z prawdą) twierdził, że powodowie sami wnioskowali o zawarcie umowy kredytu indeksowanego, ale wnioskowanie o kredyt indeksowany nie oznacza, że postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione. Inicjatywa zawarcia umowy kredytu pochodziła od powodów, ale sama treść postanowień umownych została opracowana przez bank i nie była modyfikowana w drodze negocjacji. Należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści. Tym samym brak jest podstaw do uznania, iż postanowienie zawarte w § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy zostało indywidualnie uzgodnione z powodami, przez co nie może być ono uznane za klauzulę abuzywną.

Sąd Rejonowy podobnie ocenił postanowienia zawarte w § 7 ustęp 4 oraz § 9 ustęp 2 regulaminu. Postanowienia te nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Regulamin ten stanowił wzorzec, który został opracowany przez pozwanego i przedstawiony powodom. Z art. 385¹ § 3 k.c. wynika domniemanie, iż zawarte we wzorcu postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Do obowiązków pozwanego należało zatem udowodnienie czy kwestionowane przez powodów postanowienia regulaminu zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, przy czym nie ma tutaj żadnego znaczenia, czy istniała potencjalna możliwość negocjowania treści postanowień zawartych w regulaminie, tylko czy kwestionowane postanowienia regulaminu rzeczywiście były przedmiotem uzgodnień pomiędzy stronami. Pozwany nie udowodnił, aby postanowienia zawarte w § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 regulaminu zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Nic takiego nie wynika ani z zeznań świadka A. S. ani z zeznań powodów. Świadek w swoich zeznaniach wskazywał na możliwość negocjowania warunków umowy, co jednak dotyczyło parametrów cenowych umowy, tj. wysokości kredytu, marży, oprocentowania. Fakt, czy istniała potencjalna możliwość negocjowania warunków, nie ma zasadniczo znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Istotne jest bowiem to, czy umowa zawarta przez powodów, a w szczególności postanowienia zawarte w regulaminie kredytu (§ 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2) były faktycznie negocjowane pomiędzy w/w kredytobiorcami a bankiem (...) S.A., a nie to, czy istniała możliwość negocjacji warunków umowy. Tym samym uznać należało, iż postanowienia zawarte w § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 regulaminu nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami.

„Dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane, jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 roku, VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

Sąd Rejonowy uznał, że w § 2 ust 1 zdaniu drugim umowy strony wskazały jedynie, iż kredyt jest indeksowany do waluty obcej. W paragrafie tym, jak również w pozostałych postanowieniach tej umowy brak jest dodatkowych postanowień, w których ustalono by stały kurs waluty szwajcarskiego w stosunku do złotego polskiego, czy też wskazano by, w jaki sposób każdorazowo następować będzie ustalanie wartości franka szwajcarskiego w odniesieniu do złotego. Postanowienia regulaminu wskazują jedynie, iż w przypadku wypłaty kredytu zastosowanie będzie miał kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków czy poszczególnych transz, a w przypadku

spląty kredytu kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą u pozwanego na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spląty kredytu.

Z treści umowy i regulaminu w żaden sposób nie wynika, w jaki sposób nastąpić ma ustalenie przez pozwanego banku kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. W żaden sposób nie precyzuje tego samo odwołanie się do tabeli banku, gdyż w dalszym ciągu nie wiadomo, w jaki sposób następuje ustalenie przez pozwanego banku kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego publikowanych w tabelach banku. Tym samym pozwany mógł kształtować te kursy w sposób jednostronny, dowolnie, wedle swojej tylko woli. Umożliwiało to pozwanemu bankowi dowolne i wiążące dla kredytobiorców ustalanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, co wpływało jednocześnie na wysokość zobowiązania kredytobiorców. Przyznanie sobie takiego prawa, z jednoczesnym pozbawieniem kredytobiorców jakiegokolwiek wpływu w tym zakresie, jak również pozbawieniem ich możliwości poznania sposobu kształtowania przez bank kursu CHF, bez wątpienia narusza interesy konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zakwestionowane przez powódów klauzule przeliczeniowe zawarte w regulaminie nie odwołują się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorców. Z jednej strony konsumenci nie mając żadnego wpływu na sposób ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego publikowany w tabeli, nie wiedzą, w jaki sposób kursy te są ustalane przez bank. Z drugiej strony bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i ograniczeń przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Kwestionowane przez powódów postanowienia uchylają zasadzie uczciwości i rzetelności, mają na celu ochronę interesu tylko jednej strony kontraktu, która może kształtować dowolnie treść zobowiązania konsumentów. Pozwany bank miał możliwość przeliczenia zobowiązania konsumentów według dowolnie obranego kursu, nie wskazując żadnych kryteriów, wedle których ustalenie tego kursu miałyby następować. Należy przy tym zaznaczyć, że na kurs waluty określony tabelą banku tylko częściowo wpływają czynniki obiektywne, zawiera on bowiem również marżę ustalaną przez bank. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14; z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17; z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17; z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18; z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17; z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18).

Powyższe wcale nie oznacza, że Sąd Rejonowy uznał, że tak właśnie było w trakcie wykonywania umowy kredytu z dnia 20 września 2007 roku, że pozwany kształtował kursy kupna franka podane w tabeli na przestrzeni obowiązywania powyższej umowy w oderwaniu od jakichkolwiek obiektywnych, ekonomicznych kryteriów, jednakże w niniejszej sprawie kluczowe jest to, że gdyby pozwany chciał tak postępować, w postanowieniach umowy i regulaminu nie było ku temu żadnych przeszkód. Bez znaczenia jest też, jak kształtował się kurs franka szwajcarskiego w trakcie wykonywania powyższej umowy, i czy istotnie odbiegał on od kursów funkcjonujących na rynku, czy też średniego kursu NBP, który w istocie nie ma charakteru kreacyjnego, a pochodny między innymi od danych przedstawianych przez pozwanego. Liczy się bowiem sposób umownego ukształtowania praw i obowiązków konsumenta, a nie sposób wykonywania danej umowy (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 20 czerwca 2018 r. sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, str. 9). Dlatego właśnie za chybione musiały zostać uznane wszystkie te zarzuty zgłoszone przez pozwanego banku, które były oparte na twierdzeniach, że przez cały okres splącania kredytu udzielonego powodom kursy sprzedaży publikowane przez poprzedników prawnych pozwanego banku, a następnie przez pozwanego banku w tabelach, o których mowa w treści §2 pkt 12 regulaminu, były kursami rynkowymi, których wysokość zależała od obiektywnych czynników o charakterze ekonomicznym. Raz jeszcze należy podkreślić, że istotne w niniejszej sprawie jest nie to, jak strony realizowały umowę kredytu hipotecznego zawartą w dniu 20 września 2007 roku w zakresie indeksacji kredytu, lecz to, co jest zawarte w postanowieniach tej umowy dotyczących waloryzacji rat kapitałowych.

Reasumując powyższe wywody Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia § 2 ust. 1 zdanie drugie umowy oraz § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 regulaminu kredytów hipotecznych są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Ustalona przez sąd bezskuteczność klauzuli indeksacyjnej prowadzi do niemożności wykonywania umowy, pozbawionej postanowienia dotyczącego głównego jej przedmiotu. TSUE w wyroku C-260/18 rozważył szczegółowo konsekwencje usunięcia z umowy postanowień określających mechanizm indeksacji. Potwierdzając stanowisko polskiego sądu odsyłającego, Trybunał Sprawiedliwości wskazał w w/w wyroku, że po usunięciu uznanego za abuzywne odesłania do kursów kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku niemożliwe jest określenie kursu wymiany, a tym samym wykonanie przedmiotowej umowy, a zatem że skuteczne zakwestionowanie kursów wymiany walut jest równoznaczne z usunięciem postanowień o indeksacji w całości (pkt 24 i 36). Tym samym w świetle przepisów prawa krajowego utrzymanie umowy bez zawartych w niej warunków nie jest możliwe, co musi prowadzić do jej nieważności, czemu nie sprzeciwia się art. 6 Dyrektywy (pkt. 43). Dzieje się tak w szczególności, gdy – jak w sprawie niniejszej – usunięcie postanowień dotyczących kursów oznacza pośrednie usunięcie z umowy ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z tego rodzaju umową (o kredyt denominowany do waluty obcej). Skoro warunek ryzyka kursowego jest traktowany jako określający główny przedmiot umowy kredytu (pkt 44), to bez niego utrzymanie obowiązywania umowy nie jest możliwe, gdyż powoduje to zmianę charakteru umowy. Natomiast zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20 w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. TSUE w wyroku tym wskazał, że jedynie w wypadku, gdyby stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zobowiązywało sąd do unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w związku z czym unieważnienie to skutkowałoby niejako ukaraniem konsumenta, sąd krajowy mógłby zastąpić ten warunek przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ponadto TSUE dodał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane przez skutki wynikające również z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. W wyroku TSUE z dnia 14 czerwca 2012 roku w sprawie C-618/10 stwierdzono, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. W tym kontekście należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy stwierdził, iż niedopuszczalne jest uzupełnienie abuzywnych postanowień umowy przez sąd poprzez zmianę treści tych postanowień, gdyż mogłoby to zagrażać realizacji długoterminowych celów stawianych przez Dyrektywę 93/13 (wyrok TSUE C-19/20 pkt 67 i 68). Jeśli umowa po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może obowiązywać, sąd może – jedynie w celu uniknięcia penalizujących konsumenta konsekwencji – uzupełnić umowę przepisami dyspozytywnymi (wyrok C-26/13 K. pkt 82-85). Niezależnie od wątpliwości co do możliwości zastąpienia kursu banku kursem średnim NBP, należy zauważyć, że tego rodzaju zabieg nie usunąłby znaczącej nierównowagi między stronami, jaka powstała ze szkodą dla konsumenta na skutek włączenia do umowy klauzuli indeksacyjnej. W dalszym ciągu bowiem konsumenta obciążałoby ryzyko kursowe, na które konsument świadomie nie wyraził zgody.

Po wyeliminowaniu z umowy klauzuli indeksacyjnej uznanej za abuzywną, nie jest możliwe uzupełnienie powstałych na skutek tego w umowie luk, a umowa nie może nadal obowiązywać, gdyż zakwestionowana klauzula indeksacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (por. wyrok TSUE w sprawie C-260/18). Klauzula indeksacyjna wprowadzała do umowy stawkę referencyjną LIBOR, ściśle powiązaną z walutą CHF. W zamian za przyjęcie ryzyka kursowego, kredytobiorcy otrzymywali niższe oprocentowanie. Wyeliminowanie w takiej sytuacji ryzyka kursowego, które uzasadnia powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, oznacza tak znaczne przekształcenie umowy, że należałoby ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu o inny wariant umowy kredytu (por. powołany wyżej wyrok SN z dnia 22 stycznia 2015 roku, I CSK 1049/14).

Sąd Rejonowy uznał, że głównym celem, jaki powodowie w niniejszej sprawie chcieli osiągnąć formułując żądanie ewentualne, było wyeliminowanie umowy, zawartej z bankiem, z obrotu prawnego, a więc doprowadzenie do sytuacji, w której przestaje ona istnieć ze wszystkimi tego konsekwencjami.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie były trafne zarzuty strony pozwanej jakoby powodowie nie posiadali interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego mającego wynikać z przedmiotowej umowy kredytu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis art. 189 k.p.c. ma charakter przepisu materialnoprawnego, gdyż stanowi podstawę prawną powództw o ustalenie stosunku prawnego oraz o ustalenie prawa, i to zarówno ustalenie pozytywne, jak i negatywne. Przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10, Lex nr 932343).

Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 października 2018 roku, I ACa 623/17, Lex nr 2583325).

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 04 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20, że wniesienie powództwa o zapłatę nie rozstrzygnie w sposób całkowity istniejącego pomiędzy stronami sporu co do związania ich umową kredytową. Będzie bowiem rozstrzygało

spór za okresy czasu, które już upłynęły. Natomiast w sposób pełny interesy powodów zabezpieczy ustalenie, czy w istocie strony są związane zawartą umową. Rozstrzygnie bowiem kwestię dla powodów podstawową, czy wiąże ich ze stroną pozwaną umowa kredytowa, czy też nie. Ustalenie nieważności umowy kredytowej da podstawę do dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami. Przede wszystkim zaś usunie niepewność po stronie powodów, czy mają nadal spłacać raty kredytu.

Zważywszy na powyższe, Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie zawarte w pkt 2) pozwu i ustalił że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 20 września 2007 roku, zawarta pomiędzy J. O. i M. O. a (...) S.A. będącym poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna, o czym orzeczono w pkt III sentencji.

Wobec ustalenia, że przedmiotowa umowa jest nieważna strony powinny zwrócić sobie – zgodnie z teorią dwóch kondykcji – kwoty świadczone na podstawie tej umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, w sprawie III CZP 11/20 oraz uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21). Przypomnieć należy jedynie, że teoria dwóch kondykcji polega na tym, że każda ze stron ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia: bank o zwrot kwoty wypłaconego nominalnie kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku.

Podstawę prawną żądania zapłaty powodów stanowiły przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przepis art. 410 § 2 k.c. stanowi zaś, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W niniejszej sprawie pozwany nie podniósł zarzutu potrącenia oraz nie złożył materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu przed procesem lub w jego toku. Zgodnie z art. 498 k.c. w przypadku gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

Niezasadny był zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. W myśl art. 118 k.c., w brzmieniu na dzień wniesienia pozwu, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Choć powyższe świadczenie pieniężne, było spełniane w periodycznych odstępach czasu, brak jest uzasadnienia dla poglądu, że roszczenie przysługujące powodom z tegoż tytułu jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Przeciwnie, z tytułu spełnienia świadczenia nienależnego na rzecz pozwanego powodom przysługuje roszczenie o jednorazowy zwrot zapłaconej kwoty.

Zgodnie z treścią art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;
- 3) przez wszczęcie mediacji.

Powodowie żądają zwrotu części rat, uiszczonych po dniu 26 marca 2010 roku. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął 10-letni termin.

Na dzień wniesienia pozwu roszczenie powodów nie było zatem przedawnione.

Od dnia 26 marca 2010 roku do dnia 28 listopada 2014 roku powodowie zapłacili na rzecz pozwanego raty w łącznej wysokości przewyższającej kwotę 50.000 zł, wobec czego powództwo o zapłatę kwoty 50.000 zł zasługiwało na uwzględnienie.

Okres, od którego zasądzone zostały odsetki od zasądzonej kwoty wynika z uregulowań art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie przysługujące powodowi należało do kategorii roszczeń bezterminowych. Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Datę wymagalności sąd ustalił w oparciu o datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (16 lipca 2020 roku), uwzględniając 14-dniowy termin na zapłatę. Odsetki zasądzone zostały zatem od dnia 31 lipca 2020 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w pkt I-II sentencji.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w punkcie IV sentencji wyroku na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. mając na uwadze, że roszczenie powodów zostało uwzględnione w przeważającej części. Na koszty poniesione przez powodów złożyły się: kwota 1.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalona na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. nr 1804, ze zm).

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się strona pozwana zaskarżając go w części:

1. zasądzającej od pozwanego (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. Oddział w Polsce na rzecz każdego z powodów J. O. i M. O. kwoty po 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 lipca 2020 roku do dnia zapłaty, tj. w zakresie pkt I. sentencji wyroku;
2. ustalającej, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 20 września 2007 roku zawartej między J. O. i M. O. a (...) S.A. będącym poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna, tj. w zakresie pkt III. sentencji wyroku;
3. zasądzającej od pozwanego (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. Oddział w Polsce na rzecz powodów J. O. i M. O. łącznie kwotę 4.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, tj. w zakresie pkt IV. sentencji wyroku.

W ramach wywiezionej apelacji zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie:

Naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj:
 - ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, tj. dowodów z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne;
 - brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej, (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę

powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy z dowodów w postaci dokumentów wynikają wskazane okoliczności;

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwanemu została przyznana dowolność i swoboda w zakresie kształtowania kursów wymiany walut mających zastosowanie do umowy, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego lub dowolnego ustalania kursów walut;
- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany nie przedstawił stronie powodowej prawidłowej informacji o ryzyku kursowym, podczas gdy (i) z przeprowadzonych dowodów, tj. dowodów z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne, (ii) brak jest wskazań prawnych co do zakresu informacyjnego, jaki powinien zostać spełniony przez pozwanego bank w tym zakresie, co pozostaje w sprzeczności z zasadą rozszerzającej interpretacji obowiązków nakładanych na podmioty prawa prywatnego;
- brak uwzględnienia zeznań świadka A. S. i w konsekwencji brak rozważenia zeznań świadka A. S. przy ocenie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i wyciągnięcia z nich pełnych wniosków, mimo że sąd ocenił złożone przez świadka zeznania jako wiarygodne, spójne i logiczne;

2. art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. z art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. poprzez brak rozpoznania podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania i jednocześnie odniesienie się na stronie 18 uzasadnienia wyroku do kwestii potrącenia, która w ogóle nie było przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, co de facto uniemożliwia kompleksową instancyjną kontrolę rozstrzygnięcia, a nawet prowadzić może do wniosku o nierozpoznaniu istoty sprawy;

W ocenie pozwanego powyższe naruszenia przepisów postępowania skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziły do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.;

1. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

2. art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na braku dostatecznego wyodrębnienia w łączącej strony umowie o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej "klauzule spreadowe") oraz przyjęciu, że wszelkie obecne w umowie klauzule indeksacyjne nie określają głównego świadczenia stron, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględnivszy wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.;

3. art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (klauzule spreadowe) określają główne świadczenia stron umowy kredytu;

4. art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i transparentny;

5. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

6. art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez błędne przyjęcie, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego i w konsekwencji brak odwołania się przez Sąd I instancji do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

7. art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13 poprzez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku;

8. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie strony powodowej znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceni;

9. art. 411 pkt 2 i 4 k.c. poprzez uznanie, że stronie powodowej przysługuje prawo do żądania zwrotu rat kredytu w okolicznościach, gdy świadczenia te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, a także miały charakter spełnienia świadczenia przed datą jego wymagalności;

10. art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego poprzez brak uwzględnienia okoliczności, że od drugiej połowy 2009 r. strona powodowa mogła zdecydować się na zawarcie aneksu, na podstawie którego spłata kredytu byłaby dokonywana bezpośrednio w walucie indeksacji, co powodowałoby, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne odsyłające do tabel kursowych banku nie miałyby zastosowania.

11. art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie w sentencji wyroku zarzutu zatrzymania złożonego przez pozwanego;

12. art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyznanie stronie powodowej odsetek za opóźnienie od zasądzonego świadczenia pieniężnego, podczas gdy w sytuacji skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania odsetki za opóźnienie nie są należne.

ewentualnie, nawet w przypadku uznania, że zarzut zatrzymania nie został złożony przez pozwanego skutecznie, art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych nie uwzględniając daty złożenia przez powodów oświadczenia, w wyniku którego umowa kredytu mogła stać się trwale bezskuteczna.

Pozwany, w oparciu o tak sformułowane zarzuty, wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje ewentualnie,

z ostrożności procesowej, z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy, wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części podniesionego przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania w zakresie w jakim służył zatrzymaniu roszczenia kwoty kredytu wypłaconej powodowi, w pozostałym zakresie jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd odwoławczy w całości podzielił stanowisko Sądu Rejonowego co do oceny abuzywności postanowień umowy stanowiących klauzule indeksacyjne oraz skutków uznania abuzywności powyższych postanowień umownych. Sąd I instancji słusznie bowiem uznał, że konsekwencją uznania powyższych postanowień za abuzywne jest upadek umowy łączącej strony i w tej kwestii poczynił obszerne i prawidłowe rozważania, które to Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne. Stanowisko Sądu a quo poparte zostało szerokim orzecznictwem, a linia orzecznicza w zakresie uznawania klauzul waloryzacyjnych jako postanowień abuzywnych jest już na obecnym etapie ugruntowana.

Sąd I instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, a następnie poddał je ocenie, mieszczącej się w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Sąd I instancji dokonał także co do zasady prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących norm prawa materialnego.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz powiązana z nim konkluzja o błędnym ustaleniu stanu faktycznego nie zasługuje na aprobatę. Powołany przepis przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy można uznać za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza zatem samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Zwalczanie oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla apelującego wersji ustaleń opartej na jego subiektywnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie zawiera uchybień, tego rodzaju, że mogłyby one skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia. Przedstawiony w uzasadnieniu wyroku tok rozumowania i wnioskowania Sądu I instancji jest prawidłowy i wszechstronny i nie nosi cech dowolności czy sprzeczności.

Wbrew argumentacji zawartej w apelacji Sąd I instancji trafnie ustalił, że uznane za niedozwolone postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. To na pozwanym, jako osobie, która powołuje się na powyższą okoliczność, spoczywa ciężar dowodu, że doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy stanowiących przedmiot sporu w niniejszej sprawie (art. 385¹ § 4 k.c.). Strona powodowa stanowczo zaprzeczyła powyższej okoliczności i w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak podstaw do zanegowania przedstawionej przez Sąd I instancji konkluzji.

Za indywidualnie uzgodnione można uznać wyłącznie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 3 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz postanowienie, które rzeczywiście negocjował. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 lipca 2022 r., I ACa 1269/21). Ponadto należy wskazać, że w myśl art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, „warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej”.

Pozwany próbując zanegować poczynione przez Sąd I instancji ustalenia odwołał się do przeprowadzonych dowodów „a w szczególności” treści dowodów z dokumentów. Dopiero w uzasadnieniu apelacji (str. 7 apelacji, k. 290 a.s.) sprecyzowano, że dokumentami mającymi być wadliwie ocenionymi przez Sąd Rejonowy jest wniosek kredytowy, oświadczenie wnioskodawcy związanym z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, decyzja kredytowa, umowa o kredyt hipoteczny oraz oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką. Tymczasem z powyższych dokumentów nie wynika, aby powodowie mieli realną możliwość negocjowania zakwestionowanych postanowień umownych. Treść zgromadzonych dokumentów oraz osobowy materiał dowodowy wskazują, że w tym zakresie umowa stron recypowała standardowe postanowienia zawarte w przygotowanym przez pozwanego wzorcu umownym. Wskazać należy, że fakt wypełnienia wniosku kredytowego, oznacza jedynie, że powodowie mieli możliwość wyboru określonego produktu bankowego, nie zaś, że mieli realny wpływ na treść umowy kredytowej odpowiadającej wybranej opcji. Z tego względu nie sposób uznać, że wybór rodzaju ostatecznie zawartej umowy kredytu przekłada się na realny wpływ powodów na treść zakwestionowanych postanowień umownych w postaci klauzuli indeksacyjnej.

Nie ulega wątpliwości, że niniejsza umowa została zawarta w oparciu o standardowy wzorzec umowy kredytu waloryzowanego, której integralną część stanowił regulamin – oba stworzone przez pozwanego. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W art. 385¹ § 3 zd. drugie k.c. umieszczono wzruszalne domniemanie prawne niezgodnienia indywidualnego postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta, którego pozwany w przedmiotowej sprawie nie obalił. Zgodnie z prawidłowo poczynionymi ustaleniami w niniejszej sprawie brak było indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dotyczących indeksacji. Zgodnie natomiast z uprzednio przytaczanym art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej, a fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Konsekwentnie stwierdzić należy, że powodom zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego waloryzowanego. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa opierały się o wzorzec stosowany w banku. Stronie powodowej został przedstawiony gotowy produkt, za którego przygotowanie odpowiadał w całości bank, a wniosek kredytowy i umowa zostały uzupełnione o dane szczegółowe m.in. kwotę kredytu, okres kredytowania, przeznaczenie kredytu, czy też rodzaj zabezpieczenia. Nie można natomiast przyjąć, że sama konstrukcja waloryzacji została uzgodniona

indywidualnie. Nie wynika z materiału dowodowego, że możliwe było negocjowanie zakresu samego ryzyka walutowego.

Przedmiotem indywidualnego uzgodnienia, który wykluczałby możliwość stosowania względem przedsiębiorcy sankcji, o której mowa w art. 385¹ § 1 k.c. jest indywidualne uzgodnienie badanej (kwestionowanej) klauzuli. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że z przedłożonych przez pozwanego dowodów z dokumentów wynika, że postanowienia odnoszące się do waloryzacji kredytu kursem waluty obcej są wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron.

Brak jest podstaw do uznania za indywidualne uzgodnienie wybór przez konsumenta jednego z kilku rodzajów umów przedstawionych przez przedsiębiorcę. Możliwość wyboru jednego produktu kredytowego nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt waloryzowany mógł indywidualnie negocjować postanowienia wzorca kredytu. Nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu to, że przedsiębiorca stworzył kilka wzorców umów, jeżeli konsument może jedynie dokonać wyboru pomiędzy takimi wzorcami, a nie doprowadzić w drodze negocjacji do modyfikacji postanowień danego wzorca.

Zarzut opisany w apelacji jako punkt 1 lit. a ppkt ii również nie zasługiwał na uwzględnienie. Wbrew wywiodom apelującego Sąd I instancji uwzględnił okoliczności wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów i oświadczeń. Powyższym okolicznościom Sąd I instancji nie przypisał jednak istotnej roli w kontekście oceny abuzywności, co też w ocenie Sądu odwoławczego jest działaniem prawidłowym. Okoliczności te nie wpływają w żaden sposób na możliwość uznania spornych klauzul za indywidualnie uzgodnione. W zakresie oceny ich abuzywności powyższe okoliczności podlegały w uzasadnieniu Sądu I instancji i będą podlegać ocenie prawnej w dalszej części wywodów.

Odnosząc się do zarzutów kwestionujących ustalenia dotyczące obowiązku informacyjnego (zarzut opisany w punkcie 1 lit. a ppkt iv) podnieść należy, że fakt, że w okresie składania przez powodów wniosku kredytowego oraz zawarcia przez strony umowy kredytu, żadne przepisy prawa krajowego o charakterze bezwzględnie obowiązującym nie nakładały na banki obowiązków informowania klientów o ryzyku kursowym związanym z zawieraniem kredytów walutowych, stanowi przedmiot zarzutu prawnomaterialnego nie zaś naruszenia przepisów postępowania dotyczących oceny materiału dowodowego. Jedynie wyjątkowo należy zauważyć, że istnienie w tym zakresie obowiązków informacyjnych banku, będącego stroną umowy kredytu, wyprowadza się z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, będącego częścią polskiego porządku prawnego. W postanowieniu z dnia 6 grudnia 2021 r. Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (C-670/20) wskazał, że „Wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG (...) należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości”.

Ad casum z oświadczeń powodów wynika wprawdzie, że zostali oni pouczeni o ryzyku walutowym, jednak nie jest to tożsame z wykazaniem, że zostały spełnione wymogi co do zakresu powyższego pouczenia, a w konsekwencji informacje im udzielone nie dają podstaw do stwierdzenia, że obowiązek informacyjny pozwanego został spełniony. Na podstawie powyższych oświadczeń można jedynie ustalić, że powodom udzielono informacji, że ponoszą oni ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt i powyższe ryzyko ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku. Takie pouczenie nie można jednak uznać za wystarczające dla zrozumienia przez przeciętnego konsumenta skutków zawieranej umowy. Poprzestanie przez pozwanego na odebraniu pisemnego oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego nie spełnia bowiem kryterium rzetelności ze strony przedsiębiorcy (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24 czerwca 2021 roku, I ACa 35/21, LEX nr

3224412). Dla należytego wykonania obowiązku informacyjnego konieczne byłoby wykazanie, że pozwany pouczył powodów o ryzyku walutowym w taki sposób, że właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Pozwany na tę okoliczność nie naprowadził jednak żadnych obiektywnych dowodów pozwalających zwalczyć twierdzenia powodów o tym, że nie przedstawiono im żadnych informacji wpływających na zakres ryzyka walutowego.

Co zaś się tyczy mechanizmu przeliczeniowego stwierdzić wystarczy, że jego mechanizm w zakresie sposobu ustalania kursu walutowego nie był znany powodom i nie pozwalał im na rozeznanie się co do prawidłowości dokonywanych przeliczeń. Zarówno na podstawie informacji przedstawionej powodom w momencie zawierania umowy, jak i na podstawie samych postanowień umownych, nie sposób bowiem uznać, że sposób ustalania kursów walut zawartych w tabelach banków był transparentny i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Uprawnionym jest również ustalenie Sądu I instancji, że w ramach zawartej umowy pozwany nie posiadał żadnych ograniczeń co do możliwości kształtowania kursów wyrażanych w tabelach, a podniesiony w tym zakresie zarzut apelacji jest bezzasadny (pkt 1 lit. a ppkt iii). Zważyć należy, że Sąd Rejonowy nie badał, w jaki sposób wykonywane było uprawnienie pozwanego banku do ustalania kursów walut dla potrzeb rozliczenia świadczeń stron umowy kredytu, albowiem okoliczność ta nie była istotna dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych. Decydujące znaczenie w tym zakresie miała treść spornych klauzul oceniana według chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. (sygn. akt III CZP 29/17) oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Skoro zatem ocena postanowienia umownego powinna następować według stanu z chwili zawarcia umowy, to zarówno kwestia czy dana klauzula jest wykonywana, jak również to, jak jest ona wykonywana przez strony (w szczególności zaś przez przedsiębiorcę) nie ma dla takiej oceny znaczenia. Kontroli, o której mowa w art. 385¹ k.c. poddane być mogą zarówno te klauzule, które są na bieżąco wykonywane przy realizacji spornej umowy, jak i te, które mogą być wykonywane dopiero w przyszłości, a także te, które być może nigdy nie będą przez strony wykonane (np. związane z zakończeniem stosunku obligacyjnego). W tym zakresie trafne są wnioski Sądu I instancji o tym, że to pozwanemu pozostawiono w umowie uprawnienie do ustalania kursów bez określenia jasnych i zrozumiałych dla kredytobiorców kryteriów realizacji tego uprawnienia. Nawet zakładając, że kursy walut stosowane (praktykowane w trakcie wykonywania umowy) przez pozwanego miały charakter rynkowy i podlegały kontroli odpowiednich instytucji nadzoru finansowego, nie zmienia to wniosku, że postanowienia dotyczące sposobu tych kursów nie były dla konsumenta transparentne. Wystarczające było bowiem stworzenie przez przedsiębiorcę możliwości takiego zachowania, które w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami narusza bądź rażąco interesy konsumenta, aby tego rodzaju klauzula została uznana za abuzywną. Niewątpliwie tego rodzaju sytuacja wystąpiła w realiach sprawy niniejszej, skoro bank poprzez uprawnienie do jednostronnego i arbitralnego ustalania wysokości kursu walutowego, który wyznaczał zakres (rozmiar) zobowiązania kredytobiorców - bez powiązania takiego kursu z jakimikolwiek parametrami niezależnymi od przedsiębiorcy, wreszcie bez przyznania konsumentowi jakichkolwiek uprawnień kontrolnych.

Zarzut opisany w punkcie 1 lit. a ppkt v apelacji pozostaje irrelevantny prawnie dla oceny abuzywności spornych klauzul.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd odwoławczy wskazuje, że Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, mimo że jednocześnie wystąpiła odpowiednio z roszczeniem o zapłatę części należności wynikających z tej umowy jako świadczeń nienależnych (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Argumentacja zaprezentowana w apelacji jest nieuzasadniona, albowiem sprowadza się do zawężającego rozumienia stanowiska, że jeżeli strona może wystąpić z

roszczeniem o zasądzenie świadczenia, to przesądza to o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa lub stosunku prawnego.

Interes prawny jest niewątpliwie konieczną przesłanką uwzględnienia powództwa i kategorią obiektywną, wyrażając się w prawnej potrzebie uzyskania wyroku odpowiedniej treści, w sytuacji gdy doszło do naruszenia lub zagrożenia sfery prawnej danego podmiotu. Co do zasady Sąd orzekający w niniejszej sprawie zgadza się z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, że interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów. Innymi słowy ma on definitywnie zakończyć spór istniejący lub prewencyjnie zapobiec powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 roku, III CSK 181/11). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Zarazem jednak wyjaśniono, że interes prawny nie istnieje, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 1990 roku, I CR 649/90). Trafnie także zwraca się uwagę, że pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia ochrony prawnej. Wynika to z obowiązujących standardów międzynarodowych i art. 45 Konstytucji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 125/03, L.).

W wyroku z dnia 2 lutego 2015 roku (V CSK 640/14) Sąd Najwyższy wskazał, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny.

Wreszcie w wyroku z dnia 6 marca 2019 roku (I CSK 80/18) Sąd Najwyższy wskazał, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (bądź jego nieistnienia).

Z powyższych rozważań wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. (tak trafnie Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 28 stycznia 2022 roku., sygn. akt I ACa 871/21).

Powyższe stwierdzenie zachowa swą aktualność w szczególności w sytuacji, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego

powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. jak w niniejszej sprawie - żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

Na moment orzekania, zgodnie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, powodowie nie wykonali zobowiązania do zwrotu świadczenia według treści umowy, a pozwany traktuje ich jak swoich dłużników. Wyrok ustalający nieistnienie umowy kredytu (czy też ściślej ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu), obok wyroku dotyczącego zasądzenia świadczeń nienależnie spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego, samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy. Będzie on miał zatem nie tylko skutek prewencyjny w zakresie możliwości sporu, w którym powodowie mieliby być pozywani o zapłatę długu, ale będzie miał również skutek dla ustanowionych na majątku powódki zabezpieczeń kredytu. Sąd I instancji trafnie bowiem zwrócił uwagę, że w wyniku zawarcia umowy kredytowej doszło do ustanowienia hipoteki jako zabezpieczenia wiarygodności banku. Sam wyrok zasądzający na rzecz powodów świadczenia z tytułu nieważnej umowy kredytowej nie będzie stanowić podstawy do wykreślenia wpisu powyższego ograniczonego prawa rzeczowego – w przeciwieństwie do wyroku ustalającego nieważność powyższej czynności prawnej. Tym samym roszczenie o zapłatę nie wyczerpywało wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornej umowy kredytu, tym bardziej dotyczących okresu przyszedłego, po zamknięciu rozprawy.

W tym kontekście jako irrelevantny prawnie dla oceny przesłanki interesu prawnego pozostaje fakt, że powodowie (potencjalnie) posiadają roszczenie o (dalej idący) zwrot świadczenia spełnionego tytułem spłaty kredytu, które może być przedmiotem powództwa. W okolicznościach sprawy powodowie posiadają bowiem interes prawny, gdyż uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni ochronę ich prawnie chronionych interesów i tym samym zakończy spór istniejący oraz prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości w zakresie w jakim mogłyby skutkować wykorzystaniu spornego stosunku prawnego w dochodzeniu przez pozwanego roszczeń. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne wysunięcie przez kredytobiorcę roszczeń o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron na przyszłość.

Odnosząc się kolejno do oceny przesłanek abuzywności klauzul i podniesionych zarzutów apelacyjnych stwierdzić należy, że na etapie postępowania apelacyjnego nie było spornym, że zawarta między stronami umowa ukształtowała się między konsumentami, a przedsiębiorcą w rozumieniu art. 22¹ k.c..

Sąd Okręgowy nie podzielił oceny Sądu I instancji w zakresie w jakim stwierdził on, że klauzule przeliczeniowe odsyłające do tabel kursowych, nie stanowią świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.p.c. Na gruncie obecnego dorobku orzecznictwa bezspornym jest to, że „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego waloryzowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy” (wyroki Sądu Najwyższego z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Należy wskazać, że brzmienie spornych klauzul, umożliwiające przeliczenie salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku, określają główne świadczenie stron umów kredytów indeksowanych. Głównym świadczeniem kredytobiorcy jest otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w łączących strony umowach klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że ustalenie salda kredytu a także ustalenie wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej (czy też świadczenia w przypadku wypowiedzenia umowy lub wcześniejszej spłaty) jest obliczane z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytów i z dnia obowiązującego na dzień spłaty. W konsekwencji ustalenie przez Sąd I instancji, że klauzule spreadowe (przeliczeniowe), umożliwiające przeliczenie salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku, nie określają

głównych świadczeń stron umów kredytów indeksowanych jest wadliwe. Nie powinno również budzić wątpliwości, że tego rodzaju charakter posiadają klauzule ryzyka walutowego, bezpośrednio związane z powyższym mechanizmem przeliczeniowym.

Powyższa okoliczność nie wpływa jednak, wbrew odmiennym twierdzeniom apelującego, na dopuszczalność oceny omawianych klauzul pod kątem ich abuzywności, co też wyjaśniono w kolejnej części uzasadnienia.

W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy podziela w całości wywody Sądu I instancji zarówno w zakresie oceny braku indywidualnego uzgodnienia klauzul stanowiących przedmiot sporu (tj. klauzul przeliczeniowych i ryzyka walutowego), jak i ich abuzywności oraz konsekwencje wyeliminowania spornych klauzul na dalsze obowiązywanie strony.

Zakwestionowane postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Powyższa kwestia została już przez tut. Sąd omówiona w kontekście podniesionego w apelacji zarzutu prawa procesowego. Ocenę tę Sąd odwoławczy podtrzymuje. Pozwany nie sprostął ciężącemu na mocy art. 385¹ § 4 k.c. obowiązkowi dowiedzenia, że sporne postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozostawia wątpliwości, że umowa kredytu zawarta między stronami była umową adhezyjną, a wybór powodów ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez pozwanego bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. Możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy.

W niniejszej sprawie powodowie wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF nie mieli już wpływu na kształt poszczególnych elementów tej umowy uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Zważywszy na powyższe stwierdzić należy, że co do zasady trafnym jest spostrzeżenie pozwanego, że w świetle art. 385¹ § 1 k.c. spod kontroli przewidzianej w tym przepisie wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron. Niemniej następuje to jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały w sposób jednoznaczny, czego nie można stwierdzić w kontekście ww. klauzul.

W kontekście umów o kredyt waloryzowany do waluty obcej (denominowany lub indeksowany) wielokrotnie wskazywano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13).

Warunek ten jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył kontrahentowi przed zawarciem umowy wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (za wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19).

Regulacja dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentach. Przestrzeganie przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, musi być oceniane poprzez odwołanie się do informacji dostępnych temu przedsiębiorcy w dniu zawarcia umowy z konsumentem (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 lipca 2020 roku, C-452/18, pkt 49).

Bez znaczenia natomiast dla oceny obowiązków przedsiębiorcy pozostają indywidualne cechy konsumenta – posiadana przez niego wiedza, kwalifikacje czy doświadczenie zawodowe (postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 września 2016 roku, C-534/15, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 września 2015 roku, C-110/14). W tym znaczeniu ocena prawna dokonywana musi być oparta o kryteria zobjektywizowane odnoszone do wzorca przeciętnego, dostatecznie uważnego i działającego z odpowiednim rozeznaniem konsumenta w oderwaniu od subiektywnych cech rzeczywistej strony umowy z przedsiębiorcą.

Dodatkowo należy zauważyć, że w przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy (postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20). Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Zarazem przyjęto, że przedmiotem oceny sądu rozpoznającego sprawę jest to, czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma kwestionowany w sporze warunek dla ich zobowiązań finansowych (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703).

W odniesieniu do tzw. klauzul spreadowych przyjęto natomiast, że treść postanowienia umowy kredytu dotyczącego ustalenia ceny zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 roku, C-212/20, LEX nr 3256973).

Pozwany powinien zatem przytoczyć i wykazać to, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane udostępnił powodowi przed zawarciem umowy. Udowodnić też należało, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powodów (a pośrednio na stan ich interesów finansowych w wyniku wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez pozwanego bank w chwili zawierania umowy. W odniesieniu do klauzuli spreadowej natomiast wykazać należało zakres informacji przekazanych klientowi odnośnie do sposobu ustalania przez bank tabel kursowych, w o których mowa w umowie. Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny, czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy.

Tymczasem pozwany obciążony ciężarem dowodu nie przedstawił w sprawie argumentów pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości. Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty. Brak jest podstaw do uznania, że zakres udzielonych informacji o ryzyku walutowym związanym z zawieraną umową pozwalał powodowi na zrozumienie jego istoty i przede wszystkim skali. Nie można utożsamiać samej świadomości istnienia ryzyka walutowego ze świadomością istoty i potencjalnej skali tego ryzyka. Powodowie nie otrzymali wyczerpującej i dostatecznej informacji w zakresie klauzul przeliczeniowych oraz o ryzyku kursowym. Nie zostali poinformowani, w jaki sposób, według jakich zasad ustalane są kursy waluty CHF wskazane w tabeli obowiązującej w banku. Rata do spłaty była znana kredytobiorcy dopiero po jej naliczeniu według wybranego przez bank kursu dziennego i pobraniu jej w PLN, a zatem kredytobiorca nie był w stanie ustalić i zweryfikować swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego.

Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18). Należy również zauważyć, że zgodnie z orzecznictwem TSUE, omawiane obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy, co ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż to przede wszystkim na podstawie takich informacji konsument podejmuje decyzję, czy zawrzeć umowę. Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraniem umowy powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem, w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości - zarówno w odniesieniu do rat kredytu, jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego tak określonym standardom informowania o ryzyku kursowym, nie odpowiadają działania poprzednika prawnego pozwanego względem powodów.

Nie bez znaczenia dla oceny przejrzystości określonego w umowie ryzyka kursowego pozostawał również immanentnie z nim związane klauzule kształtujące mechanizm indeksacji. Odsyłały one do kursów kupna i sprzedaży CHF określonych w tabelach ustalanych jednostronnie przez bank, lecz nie wskazywały obiektywnych kryteriów, którymi bank miały się kierować ustalając te kursy. Wskazać tu trzeba, że § 2 pkt 12 regulaminu określa „Tabelę” jedynie jako „Tabelę kursów walutowych w Banku”, nie określając żadnych zasad ustalania kursów. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wypłaconej kwoty kredytu) i kształtowania świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Nie umożliwiono kredytobiorcom poznania zasad ustalania marż banku wpływających na wysokość tych kursów, mimo że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania. W oparciu o zakwestionowane postanowienia umowne powodowie nie byli w stanie na etapie zawierania umowy oszacować kwoty, jaką będzie musieli w przyszłości zapłacić na rzecz banku tytułem spłaty kredytu, nie mieli więc możliwości ustalenia wysokości swojego zobowiązania.

Zatem zakwestionowane klauzule indeksacyjne choć określały główne świadczenia stron, to w związku z ich niejednoznacznym sformułowaniem, podlegały ocenie pod kątem abuzywności (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.) – co też trafnie ocenił Sąd I instancji.

W ocenie sądu odwoławczego zawarte w poddanej pod osąd umowie klauzule walutowe i spreadowa kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych.

Należy wyłącznie zwrócić uwagę, że na gruncie niniejszej sprawy (ale i wielu podobnych) klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021 roku, V ACa 127/21 oraz powołane w nim orzeczenia Sądu Najwyższego).

Zgodzić należy się zwłaszcza z Sądem I instancji, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się w tym, iż pozwany bank, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w

walucie polskiej wysokości świadczenia stanowiącego przedmiot zobowiązania powodów poprzez wykorzystywanie wyznaczanych przez siebie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego.

Tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego w ramach rozliczeń z powodem) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania (co miało miejsce także w niniejszej sprawie). Mechanizm ustalania kursów waluty na podstawie tabel kursowych banku jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami, narusza rażąco interesy konsumenta i równowagę stron, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (zob. wyroki z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, niepubl.; uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego o mocy zasady prawnej z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2012, nr 9, poz. 56, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87; uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/19).

Wyjaśniono, że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona.

Z zakwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie zarówno kwoty kredytu wypłaconego powodowi z PLN na walutę CHF, jak i rat kredytu z CHF na PLN miało odbywać według tabeli kursowej banku. W żadnym postanowieniu umowy, jak również stanowiącego jej integralną część regulaminu nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, choćby przez wiążące określenie przyjmowanych przez bank granic różnicy (odchyłeń) między kursem rynkowym i kursem stosowanym przez siebie. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została w istocie dowolność w zakresie wyboru szczegółowych kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Z opisanych wyżej względów stwierdzić należy, że redagując w taki sposób postanowienia umowne bank niewątpliwie przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia wypłaconego przez niego na rzecz kredytobiorców, a także rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (nie wiążąc się zarazem względem konsumenta żadnymi weryfikowalnymi kryteriami ustalania).

Nie ulega wątpliwości również to, że w realiach niniejszej sprawy powodowie jako konsumenci na podstawie udostępnionych im informacji oraz treści umowy (wraz z regulaminem) nie mogli oszacować kwoty, którą będzie

musiała świadczyć w przyszłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, wyrok TS z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20). Z powyższych przyczyn tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie musi być kwalifikowana jako abuzywna.

W przypadku klauzuli ryzyka kursowego sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika także stąd, że na kredytobiorców nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej dla indeksacji świadczenia. Powyższe działanie przedsiębiorcy narusza zasadę lojalności kontraktowej zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca też ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta produktów bankowych. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu jego znaczącą kwotę zobowiązania dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy) jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumenta musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

Zarazem będzie ono naruszało rażąco interesy konsumenta. W realiach sprawy już samo porównanie skutków ekonomicznych stosowania postanowienia umownego powoduje przyjęcie, że jego zastosowanie narusza równowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta, nawet jeśli skutki tego ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych (tak: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19). Warunki umowy kredytu denominowanego powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (tak: TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19).

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału procesowego wskazuje, że nie przedstawiono żadnych dowodów i juretycznie doniosłych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, że powodowie po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyraziliby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego.

W ustalonym stanie faktycznym, w którym pozwany nie dopełnił wobec powodów obowiązku informacyjnego, umowne klauzule indeksacyjne obciążające powodów nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty, w oparciu o które ustalana była wysokość ich zobowiązania kredytowego, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385¹ § 1 k.c.). Umowa stron nie przewidywała żadnego górnego pułapu ryzyka walutowego ponoszonego przez powodów.

Sąd Rejonowy zasadnie zatem uznał, że kwestionowane postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (tak: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Powodowie takiej zgody nie udzielili.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (tak: np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21, z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22).

Wylimitowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Sąd I instancji rozważył tę kwestię, uznając, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe.

W realiach sprawy klauzule indeksacyjne (a ściślej obie klauzule – spreadowa i ryzyka walutowego) dotyczą głównego przedmiotu umowy (tak też na tle analogicznych stosunków prawnych por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17 i z 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18). Ich eliminacja z treści umowy opisanych klauzul wpływa w niniejszej sprawie istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy, wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wylimitowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22).

Również w świetle orzecznictwa TSUE, w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (tak: wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, z dnia 5 czerwca 2019 r., C-38/17). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. W konsekwencji art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (tak: wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/19). Natomiast w wyroku z 18 listopada 2021 r., C-212/20, TSUE podkreślił, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. Na ten temat szeroko wypowiedziano się w orzecznictwie, również co do niemożności uzupełnienia postanowień umownych innymi normami prawnymi (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, z dnia 19 maja 2022 r., II CSKP 797/22).

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji brak jest takich przepisów, które mogłyby zastąpić lukę powstałą poprzez usunięcie niedozwolonego postanowienia w umowie kredytu indeksowanego. Na ten temat szeroko wypowiedziano się w orzecznictwie (np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22; z 19 maja 2022 r., II CSKP 797/22). Uznać zatem należy, że niedopuszczalne było zastąpienie przez Sąd wylimitowanych abuzywnych postanowień umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty salda kredytu i raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden przepis prawa, w tym art. 385¹ i art. 358 § 2 k.c., nie daje bowiem podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wylimitowaniu takiej klauzuli stanowiłoby zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne.

W orzeczeniu C-260/18 Trybunał wprawdzie stwierdził, że dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnienie nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (tak również wyrok Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, pkt 81; z dnia 26 marca 2019 roku, C-70/17 i C-179/17).

Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów.

W rezultacie w aktualnym orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c. Jest to tym bardziej usprawiedliwione biorąc pod uwagę fakt, że przepis w obecnym kształcie wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 roku i tym samym nie może mieć zastosowania do analizowanej umowy, która została zawarta w dniu 20 września 2007 r. Dodatkowo przepis ten dotyczy wykonania zobowiązań, których przedmiotem od samego początku była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, natomiast analizowana umowa zakładała odwołanie do kursu waluty obcej jedynie dla potrzeb jej waloryzacji, co czyni chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie. Również względem przepisu art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe nie może prowadzić od odmiennych wniosków, gdyż nie normuje on zasad ustalania wysokości świadczeń indeksowanych kursem waluty obcej, a jedynie przyznaje kredytobiorcy uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie obcej.

Wobec powyższych rozważań umowa zawierająca klauzule abuzywne w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Do tego rodzaju sytuacji nie doszło na co zwrócono uwagę już na wstępie rozważań w zakresie skutków stwierdzonej abuzywności.

W konsekwencji Sąd odwoławczy podzielił ocenę Sądu I instancji i wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz stanowiska powodów przesądzenie, że zawarta przez strony umowa kredytu (a ściślej stosunek prawny z niej wynikający) jest nieważna w całości, a poniesione w tym kontekście zarzuty prawa materialnego nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Bezzasadnym jest zarzut naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.. W obecnym orzecznictwie Sądu Najwyższego (tak: uchwała z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20) nie ulega wątpliwości, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Zważywszy, że pozwany w złożonej apelacji nie przedstawił argumentów, dla których powyższe stanowisko uznać należałoby za nieprawidłowe, dalsze rozstrzygnięcie powyższego zarzutu jawi się jako bezprzedmiotowe.

Bezzasadnym okazały się również zarzuty naruszenia art. 411 pkt 2 i 4 k.c..

Skarżący nie wyjaśnił przy tym z jakich przyczyn uznaje, że roszczenie powodów o zwrot zapłaconych rat jest bezzasadne na gruncie przytoczonego art. 411 pkt 2 k.c.. W ocenie Sądu odwoławczego powołany przepis nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia, ponieważ dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (tak: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne, za pomocą których może dochodzić od powodów zwrotu przekazanych im środków pieniężnych. Sąd odwoławczy podziela przy tym wyrażony w judykaturze pogląd, że nie można uznać za zgodne z zasadami współżycia społecznego świadczenie spełnione przez konsumenta na rzecz przedsiębiorcy na podstawie klauzuli abuzywnej (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 maja 2022 r., V ACa 114/22).

W niniejszej sprawie nie znajdzie zastosowania również art. 411 pkt 4 k.c. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 23 maja 1980 r. (IV PR 200/80) hipoteza art. 411 pkt 4 k.c. dotyczy zwrotu świadczenia spełnionego przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili

spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednakże ze względów praktycznych nie jest celowe dopuszczenie do zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami. W podobnym tonie wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 6 lipca 2022 r., V ACa 10/22 oraz z dnia 3 lutego 2023 r. V ACa 379/22 w których wskazano, że art. 411 pkt 4 k.c. odnosi się do sytuacji, w której świadczenie z określonego tytułu zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna. Chodzi zatem o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, lecz jeszcze niewymagalnej wierzytelności. Sytuacje, w których podstawa świadczenia odpadła, nie są objęte zakresem unormowania art. 411 pkt 4 k.c. Podstawą spełnienia świadczenia przez kredytobiorcę było bowiem zobowiązanie nieistniejące z tytułu umowy kredytu, a nie odrębne zobowiązanie – istniejące, ale niewymagalne z tytułu nienależnego świadczenia (tak: uzasadnienie uchwał Sądu Najwyższego: z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20 i z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 i wyrok z dnia 3 marca 2022 roku, II CSKP 502/22 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 stycznia 2020 roku, VI ACa 817/18).

Konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy była też aktualizacja po stronie pozwanej roszczenia restytucyjnego, z czym wiązał się złożony w toku postępowania przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania świadczenia do czasu spełnienia świadczenia wzajemnego przez stronę powodową – którym to świadczeniem jest kwota 177.437,00 zł tytułem środków udostępnionych przez bank na podstawie spornej umowy.

Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Na mocy art. 497 k.c. powyższy przepis ma też odpowiednie zastosowanie w przypadku nieważności umowy wzajemnej.

W takim przypadku zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są – co do zasady, zgodnie z teorią dwóch kondykcji – od siebie niezależne. Pomimo wątpliwości dotyczących wzajemności umowy o kredyt i możliwości podniesienia zarzutu zatrzymania w zakresie świadczeń jednorodnych należy zauważyć, że w judykaturze dopuszczono możliwość wykorzystania instytucji prawa zatrzymania z art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. do rozliczeń restytucyjnych przy nieważnej umowie kredytowej i będącego jego konsekwencją obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń.

Na możliwość postawienia zarzutu zatrzymania w sprawach takich jak rozpatrywana zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, z odwołaniem do uprzednich orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014 r., IV CSK 440/13 i z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16. Sąd Najwyższy podkreślił, że zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji, zaś „obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius.”. Stanowisko to zostało potwierdzone również w uchwale składu 7 sędziów SN z 7 V 2021 r. III CZP 6/21.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron. Warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest też konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek do ustalenia jej wysokości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98).

Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie na rozprawie w dniu z dnia 18 lipca 2022 r. zarzut zatrzymania do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu otrzymanego przez nich świadczenia banku w kwocie 177.437,00 zł (wysokość wypłaconego kredytu), oparty na oświadczeniu woli pozwanego złożonym powodom na rozprawie w dniu 18 lipca

2023 r. (k. 257), wymagania te spełnia. Oświadczenie woli dotyczące prawa zatrzymania złożył powodowi pełnomocnik strony pozwanej upoważniony do składania oświadczeń materialnoprawnych.

Roszczenie pozwanego objęte prawem zatrzymania a dotyczące udostępnionej kwoty kredytu nie było przedawnione. W uchwale z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Sąd Najwyższy wskazał, iż dopiero z chwilą odmowy potwierdzenia klauzul niedozwolonych może co do zasady rozpocząć się bieg terminu przedawnienia. Dopiero wtedy strony mogły bowiem zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Nie decyduje więc chwila udostępnienia środków, ale odmowa przywrócenia niedozwolonym klauzulom skuteczności. W konsekwencji materialnoprawne oświadczenie pozwanego o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostało doręczone powodowi przed upływem trzyletniego okresu przedawnienia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, zgodnie z którym, skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza możliwość uznania, że ma miejsce opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia, co wyklucza też dochodzenie odsetek za opóźnienie. Należy zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 204/04, zgodnie z którym wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Nie chodzi jednak o samo ustawowe uprawnienie, ale faktyczne z niego skorzystanie. Skuteczne złożenie oświadczenia o skorzystaniu przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00). Nie dotyczy to skutków uprzedniego opóźnienia, skoro oświadczenie o zatrzymaniu nie ma mocy wstecznej od chwili, kiedy stało się możliwe (por. w przypadku potrącenia - art. 499 k.c.). Zatem od daty złożenia oświadczenia w sposób pozwalający powodowi na zapoznanie się z jego treścią oraz procesowego zarzutu zatrzymania, odsetki od kwoty zasądzonej na jej rzecz nie mogły być przyznane – czyli w tym wypadku od dnia 19 lipca 2022 r.

Odnosząc się jednocześnie do świadczenia odsetkowego, Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.. W myśl dominującego stanowiska orzecznictwa, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. w sprawie III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

W tej sytuacji orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność postanowienia umownego oraz brak związania nim konsumenta i, w konsekwencji, ustalające nieważność umowy, może mieć charakter wyłącznie deklaratoryjny, a nie konstytutywny (por. uzasadnienie do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2019 r. poz. 2). Konsekwencją powyższego jest również brak normatywnych podstaw do uznania, że datą wymagalności roszczenia jest data złożenia przez powodów oświadczenia co do dalszego losu umowy po ich poprzednim pouczeniu.

W konsekwencji uwzględnienie zarzutu zatrzymania (co do kwoty 177.437,00 zł) skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., polegającą na określeniu daty końcowej należnych odsetek i oddaleniu powództwa w zakresie roszczenia odsetkowego w pozostałej części oraz zastrzeżeniu pozwanemu prawa do powstrzymania się ze świadczeniem na rzecz powodów do czasu zaofiarowania zwrotu otrzymanego przez nich świadczenia banku w kwocie 177.437,00 zł.

W pozostałym zakresie apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zmiany orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję uznając, iż powodowie ulegli jedynie co do nieznaczącej części swego roszczenia i dlatego przysługuje im zwrot wszystkich kosztów

procesu (art. 100 zd. 2 k.p.c.), Uwzględnienie prawa zatrzymania, służącego jedynie zabezpieczeniu wierzytelności wzajemnej pozwanego, nie miało wpływu na rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, gdyż powodowie ulegli jedynie w nieznacznym zakresie (uwzględnienie apelacji nastąpiło tylko co do części rozstrzygnięcia o odsetkach za opóźnienie i w zakresie zarzutu zatrzymania). Zasądzone koszty na rzecz powodów obejmują wynagrodzenie ich pełnomocnika w wysokości ustalonej zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1800, z późn. zm.).